

Wyrok z dnia 5 kwietnia 2011 r.

III UK 116/10

W postępowaniu sądowym toczącym się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego w przedmiocie ponownego ustalenia prawa do świadczenia rentowego nie mogą być badane te kwestie, o których rozstrzygnął wcześniej sąd prawomocnym wyrokiem w sprawie między tymi samymi stronami w związku z odwołaniem ubezpieczonego od decyzji odmawiającej prawa do tego świadczenia.

Przewodniczący SSN Jerzy Kwaśniewski, Sędziowie SN: Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 5 kwietnia 2011 r. sprawy z odwołania Mateusza G. reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego Cecylię G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w L. o prawo do renty rodzinnej, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 lutego 2010 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie wyrokiem z dnia 25 lutego 2010 r. oddalił apelację wnioskodawczynie od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 10 listopada 2009 r., którym oddalono odwołanie Cecylii G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w L. z dnia 3 lipca 2009 r. odmawiającej prawa do renty rodzinnej dla jej syna Mateusza G. po zmarłym w dniu 28 grudnia 2006 r. ojcu Kazimierzu G.

Sąd odwoławczy zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którymi Kazimierz G. w chwili śmierci miał ukończone 50 lat i legitymował się okresem składkowym i nieskładkowym łącznie w rozmiarze 21 lat, 2 miesięcy i 21 dni, w tym w ostatnim dziesięcioleciu przed śmiercią - okresem składkowym wyno-

szącym 2 lata, 4 miesiące i 20 dni. Decyzją z dnia 18 października 2007 r. organ rentowy odmówił prawa do renty rodzinnej Mateuszowi G. Matka ubezpieczonego Cecylia G. (jako przedstawicielka ustawowa małoletniego) złożyła odwołanie od tej decyzji, które ostatecznie zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 21 stycznia 2009 r. [...] z tej przyczyny, że bez zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 14 stycznia 1972 r. do 14 października 1976 r. Kazimierz G. nie legitymował się 25 - letnim okresem składkowym i nieskładkowym, wymaganym przez art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.; dalej jako „ustawa emerytalna”) dla nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy przez osobę całkowicie niezdolną do pracy, która, tak jak zmarły ojciec ubezpieczonego, nie spełnia warunków wynikających z art. 57 ust. 1 ustawy. Sąd odwoławczy wyraził pogląd, że stosownie do treści art. 10 ust. 2 w związku z art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy uwzględnia się wyłącznie okresy ubezpieczenia rolników, za które opłacono składki przewidziane w odrębnych przepisach. Pozostałe okresy wymienione w art. 10 ust. 1 ustawy (w tym okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców) zalicza się jako uzupełniające wyłącznie przy ustalaniu prawa do emerytury.

W dniu 30 czerwca 2009 r. Cecylia G. przedłożyła w organie rentowym nowy dowód w postaci legitymacji ubezpieczeniowej jej zmarłego męża, wobec czego ZUS ustalił na nowo okres składkowy i nieskładkowy, jakim legitymował się Kazimierz G., ale ponieważ wyniósł on łącznie 21 lat, 2 miesiące i 25 dni, złożenie tego dowodu nie miało wpływu na prawo jej męża do świadczenia rentowego. Decyzją z dnia 3 lipca 2009 r. organ rentowy odmówił zatem prawa do renty rodzinnej dla syna Mateusza G. W toku postępowania odwoławczego wnioskodawczyni domagała się ustalenia, że jej mąż posiadał wymagany przez art. 57 ust. 2 ustawy emerytalnej 25 - letni okres składkowy i nieskładkowy, uwzględniając okres jego pracy w gospodarstwie rolnym matki od 14 stycznia 1972 r. do 14 października 1976 r.

Sąd drugiej instancji za trafną uznał też ocenę prawną wyrażoną przez Sąd Okręgowy, sprowadzającą się do stwierdzenia, że Kazimierz G. nie spełniał w chwili śmierci warunków wymaganych do uzyskania renty z tytułu niezdolności do pracy, wobec czego po myśli art. 65 ust. 2 ustawy emerytalnej, jego synowi nie przysługuje renta rodzinna. Sąd odwoławczy zwrócił uwagę zwłaszcza na to, że prawomocnym

wyrokiem z dnia 21 stycznia 2009 r. [...] Sąd Apelacyjny oddalił odwołanie wnioskodawczyni od poprzedniej decyzji ZUS w przedmiocie renty rodzinnej, uznając że jej mąż nie spełnił przesłanki stażu ubezpieczeniowego, bo nie legitymował się 25 - letnim okresem składkowym i nieskładkowym, który zgodnie z art. 57 ust. 2 ustawy emerytalnej jest wymagany do nabycia prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, ponieważ okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców nie może być uwzględniony przy ustalaniu długości tego stażu. Zdaniem Sądu drugiej instancji rozstrzygającej niniejszą sprawę, choć nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej, bo wniosek z 30 czerwca 2009 r. oparty był na zmienionym od daty prawomocnego wyroku stanie faktycznym, to jednak Sąd przy rozpoznaniu niniejszej sprawy był związany poczynionymi w poprzednim postępowaniu ustaleniami co do braku stażu ubezpieczeniowego Kazimierza G. na dzień prawomocnego zakończenia postępowania w tej sprawie, biorąc pod uwagę, że ocenie Sądu poddany został wówczas również okres pracy w gospodarstwie rolnym matki męża wnioskodawczyni.

Niezależnie od tego, Sąd Apelacyjny ponownie wskazał, że z art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej wynika, że okresy pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, o których mowa w pkt 3 tego przepisu, mogą być zaliczone tylko jako okres uzupełniający staż wymagany do nabycia prawa do emerytury. Przepis art. 10 ust. 2 tej ustawy stanowi bowiem jednoznacznie, że przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy ma zastosowanie wyłącznie jej art. 10 ust. 1 pkt 1 stanowiący o okresach ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki. Oznacza to, że okresy pracy w gospodarstwie rolnym rodziców nie mogą uzupełniać stażu ubezpieczeniowego niezbędnego do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy również na podstawie art. 57 ust. 2 ustawy emerytalnej. Bez uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców Kazimierz G. nie legitymował się 25 - letnim okresem składkowym i nieskładkowym, przewidzianym przez art. 57 ust. 2 ustawy emerytalnej, wobec czego nie można stwierdzić, że w chwili śmierci spełniał warunki wymagane do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie tego przepisu, a tym samym jego synowi nie przysługuje renta rodzinna, co prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy.

Ubezpieczony wywiódł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, opierając ją na podstawie naruszenia: 1) art. 57 ust. 2 ustawy emerytalnej, przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że przepis ten nie może stanowić samostojnej podstawy prawnej do nabycia świadczenia rentowego w razie spełnienia ustawowego

warunku, tj. udowodnienia wymaganego tym przepisem okresu składkowego i nieskładkowego; 2) art. 10 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 57 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy emerytalnej, przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że do okresu składkowego i nieskładkowego, o którym mowa w art. 57 ust. 2 ustawy, nie może odnosić się okres składkowy przypadający przed dniem 1 stycznia 1983 r., jako okres pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia; 3) art. 10 ust. 2 ustawy emerytalnej, przez niewłaściwe zastosowanie polegające na potrzebie posiłkowania się tym przepisem dla uznania braku podstaw do nabycia prawa do renty w trybie art. 57 ust. 2 ustawy emerytalnej, który uzależnia nabycie prawa do renty jedynie od odpowiedniego stażu ubezpieczeniowego (bez wyłączeń stosownych okresów, za wyjątkiem wskazanym w samym przepisie) i pomimo braku zarzutów związanych z naruszeniem art. 10 ust. 2 ustawy; 4) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. „wskutek braku jednoznacznego określenia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czy przyjęcie przez Sąd odwoławczy stosownie do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2009 r., I UK 209/08, tzw. prekluzji prawnej związanej z niedopuszczalnością dokonania innego ustalenia co do braku stażu ubezpieczeniowego Kazimierza G. na skutek pozostawania w obrocie prawnym wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 21 stycznia 2009 r. [...], która determinowała treść rozstrzygnięcia zarówno Sądu Okręgowego, jak i Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie, czy też treść uzasadnienia należy interpretować jako merytoryczne rozpoznanie zarzutów apelacyjnych od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 10 listopada 2009 r. [...].”

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego przez zmianę decyzji i ustalenie prawa do renty rodzinnej małoletniemu Mateuszowi G., albo o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, a także o orzeczenie o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń (art. 65 ust. 1 ustawy emerytalnej). Nie budzi wątpliwości, że małoletni syn Kazimierza G. jest uprawnionym członkiem rodziny (art. 68 ust. 1 ustawy emerytalnej), a Kazimierz

G. w chwili śmierci nie miał ustalonego prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, nie spełniał też warunków uprawniających do emerytury (bo nie osiągnął wymaganego ustawowo wieku), ani do renty z tytułu niezdolności do pracy wynikających z art. 57 ust. 1 ustawy emerytalnej, w związku z czym do rozstrzygnięcia pozostało jedynie to, czy wykazane zostały przesłanki określone w art. 57 ust. 2 ustawy emerytalnej, na podstawie którego to przepisu renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiety lub 25 lat dla mężczyzny oraz jest całkowicie niezdolny do pracy (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r., I UZP 5/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 305). Ponieważ zaś przy ocenie prawa do renty przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy (art. 65 ust. 2 ustawy emerytalnej), sporne pozostało legitymowanie się przez Kazimierza G. co najmniej 25 - letnim okresem składkowym i nieskładkowym. Kwestia ta była w sądowym postępowaniu odwoławczym badana dwukrotnie, poprzednio w sprawie [...] zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 stycznia 2009 r. Sąd odwoławczy rozpoznający niniejszą sprawę trafnie jednak zwrócił uwagę, że chociaż obecne postępowanie toczyło się między tymi samymi stronami co poprzednie, to przedmiot rozstrzygnięcia w nich (to co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia według art. 366 k.p.c.) był inny. Wynika to przede wszystkim z tego, że przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych (inaczej niż w „zwykłych” sprawach cywilnych) jest kontrola (konkretnej) decyzji organu rentowego. Przedmiot wyrokowania wyznacza więc decyzja organu rentowego, a wydanie nowej decyzji (nawet w sprawie dotyczącej prawa do tego samego świadczenia) powoduje możliwość wniesienia od niej odwołania, które inicjuje przed sądem nową sprawę podlegającą merytorycznemu rozpoznaniu. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że wyrok w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych nie ma powagi rzeczy osądzonej, jeśli dotyczy odmowy przyznania świadczenia z ubezpieczenia społecznego, a po jego uprawomocnieniu się organ rentowy wydał nową decyzję, opartą na nowych dowodach mających wpływ na ujawnienie rzeczywistego stanu faktycznego i jego prawidłową ocenę, gdyż wydanie nowej decyzji uprawnia ubezpieczonego do złożenia od niej odwołania i zobowiązuje sąd do sprawdzenia jej prawidłowości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1984 r., III URN 131/83, OSNCP 1984 nr 10, poz. 177). Podobnie w wyroku z dnia 8 lipca 2005 r., I UK 11/05 (OSNP 2006 nr 5-6,

poz. 98) Sąd Najwyższy przyjął, że w odniesieniu do stosunków ubezpieczenia społecznego powaga rzeczy osądzonej ma walor szczególny, który ogranicza w istocie jej praktyczne znaczenie. Choć rozstrzygnięcia sądowe w tych sprawach ustalają treść łączącego strony stosunku prawnego w chwili wyrokowania, to nowe zdarzenia zachodzące po uprawomocnieniu się orzeczenia mogą spowodować przekształcenie treści praw i obowiązków stron stosunku ubezpieczenia społecznego, gdyż nie jest wykluczone spełnienie się lub upadek przesłanek materialnoprawnych prawa do świadczeń (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1996 r., II UZP 18/96, OSNAPiUS 1997 nr 7, poz. 117, a poprzednio uchwałę z dnia 20 września 1978 r., II UZP 7/78, OSNCP 1979 nr 3 poz. 48 oraz wyrok z dnia 8 października 1986 r., II URN 182/86, OSNCP 1987 nr 12 poz. 212). Powaga rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 366 k.p.c. dotyczy tylko tych orzeczeń sądów ubezpieczeń społecznych, których podstawa faktyczna nie może ulec zmianie lub gdy odwołanie od decyzji organu rentowego zostało oddalone po stwierdzeniu niespełnienia prawnych warunków do świadczenia wymaganych przed wydaniem decyzji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2005 r., II UK 61/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 371). Oznacza to, że wydanie przez organ rentowy nowej decyzji, także co do świadczenia będącego przedmiotem wcześniejszej decyzji i postępowania wcześniej zakończonego prawomocnym wyrokiem sądu, wszczętego w wyniku wniesienia od niej odwołania, uprawnia ubiegającego się o świadczenie do wniesienia kolejnego odwołania do sądu, a wszczęta w ten sposób sprawa cywilna nie jest sprawą o to samo świadczenie w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Przepis ten daje podstawę do odrzucenia odwołania tylko wówczas, gdy zostało ono wniesione od decyzji już wcześniej zaskarżonej odwołaniem, które zostało oddalone prawomocnym wyrokiem. Natomiast odwołanie od nowej decyzji organu rentowego podlega merytorycznemu rozpoznaniu, zgodnie z zasadą przewidzianą w art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2007 r., I UK 266/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 79).

Odnosząc powyższe rozważania do rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że w poprzedniej sprawie [...] przedmiotem rozstrzygnięcia prawomocnego wyroku sądu była decyzja organu rentowego z dnia 18 października 2007 r. Przedmiotem orzekania w obecnym postępowaniu jest natomiast nowa decyzja z dnia 3 lipca 2009 r. wydana po przedstawieniu przez wnioskodawczynię nowych dowodów zmierzają-

cych do wykazania, że Kazimierz G. w chwili śmierci spełnił przesłanki do nabycia renty z tytułu niezdolności do pracy. Wobec tego w obu tych sprawach sądowych występuje inny przedmiot rozstrzygnięcia (w związku z podstawą sporu), a zatem nie mamy do czynienia z powagą rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.). Ocena Sądu Apelacyjnego w tym zakresie jest więc trafna, a to oznacza, że Sąd ten słusznie nie uznał występowania powagi rzeczy osądzonej.

Inną kwestią jest natomiast prawomocność materialna, w którą wyposażony jest wyrok zapadły między tymi samymi stronami w sprawie [...]. W myśl art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Z prawomocnością orzeczenia sądowego (zarówno w ujęciu materialnym, jak i formalnym) związana jest powaga rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), przy czym jest to konstrukcja prawna odmienna - choć ściśle powiązana - z regulacją art. 365 § 1 k.p.c. Wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Moc wiążąca orzeczenia (art. 365 § 1 k.p.c.) może być rozważana tylko wtedy, gdy rozpoznawana jest inna sprawa niż ta, w której wydano poprzednie orzeczenie oraz, gdy kwestia rozstrzygnięta innym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy z nich odnosi się tylko do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia. Zdaniem Sądu Najwyższego ten aspekt występuje, gdy w poprzednim postępowaniu, w którym zapadło prawomocne orzeczenie nie brała udziału choćby jedna ze stron nowego postępowania, a nie jest ona objęta prawomocnością rozszerzoną. Nie można bowiem takiej strony obciążać dalszymi skutkami wynikającymi z prawomocnego orzeczenia. Drugi aspekt mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia jest określony jako walor prawny rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia. Jest on ściśle związany z powagą rzeczy osądzonej (art. 366 § 1 k.p.c.) i występuje w nowej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, choć przedmiot obu spraw jest inny. W nowej sprawie nie może być wówczas zastosowany negatywny (procesowy) skutek powagi rzeczy osądzonej polegający na niedopuszczalności ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy. Występuje natomiast skutek pozytywny (materialny) rzeczy osądzonej przejawiający się w tym, że rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu (rzecz osądzona) stwarza stan prawny taki, jaki z niego wynika. Sądy rozpoznające

między tymi samymi stronami nowy spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym, wcześniejszym wyroku, a więc ostatecznym rezultacie procesu uwzględniającym stan rzeczy na datę zamknięcia rozprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 12/09, LEX nr 515722). Taka jest treść prawomocnego orzeczenia, o którym stanowi art. 365 § 1 k.p.c., a więc treść wyrażonej w nim indywidualnej i konkretnej normy prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08, LEX nr 513001). A zatem w kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być ona już ponownie badana.

Nie budzi wątpliwości, że w sprawie [...] zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 stycznia 2009 r., toczącej się między tymi samymi stronami, Sąd ten zajął stanowisko co do niemożności zaliczenia okresu pracy Kazimierza G. w gospodarstwie rolnym rodziców do stażu ubezpieczeniowego wymaganego przez art. 57 ust. 2 ustawy emerytalnej do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, co w konsekwencji spowodowało oddalenie odwołania od decyzji odmawiającej jego synowi prawa do renty rodzinnej. Kwestia dotycząca zaliczenia tego samego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców dla uprawnień Kazimierza G. do renty z tytułu niezdolności do pracy nie mogła być zatem ponownie badana w postępowaniu odwoławczym toczącym się w niniejszej sprawie. Sąd drugiej instancji słusznie więc uznał, że jest „związany poczynionymi w poprzednim postępowaniu ustaleniami co do braku stażu ubezpieczeniowego na dzień prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie [...]”, lecz jednocześnie niekonsekwentnie przyjął, że powinien dokonać oceny w zakresie możliwości zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców dla uprawnień Kazimierza G. do renty z tytułu niezdolności do pracy. Skarżąca słusznie zatem zarzuciła, że w tym przedmiocie nie ma klarownego stanowiska w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, ale nie może to doprowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej, albowiem pozostaje bez wpływu na treść rozstrzygnięcia. Związanie Sądu odwoławczego wyrażoną poprzednim prawomocnym wyrokiem oceną w zakresie niemożności zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców oznacza bowiem, że Kazimierz G. nie legitymował się wymaganym przez art. 57 ust. 2 ustawy emerytalnej 25 - letnim okresem ubezpieczeniowym, a niespełnienie przez niego warunków uprawniających do renty z tytułu niezdolności do pracy uniemożliwia przyznanie jego synowi prawa do renty rodzinnej.

Na marginesie warto podkreślić, że stanowisko skarżącej co do możliwości zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców do stażu ubezpieczeniowego wymaganego przez art. 57 ust. 2 ustawy emerytalnej dla uprawnień rentowych jest błędne. Kwestię uwzględniania okresów pracy rolniczej przy ustalaniu prawa do emerytury i renty z tytułu niezdolności do pracy reguluje art. 10 powołanej wyżej ustawy. Ogólnie przepis ten zezwala na uwzględnianie wymienionych w nim okresów pracy rolniczej w przypadku, gdy: 1) okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 ustawy, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury lub renty, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu (ust. 1 i 2) oraz 2) nie zostały zaliczone do okresów, od których zależy prawo do emerytury lub renty na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników (ust. 3). W zależności jednak od rodzaju świadczenia, do którego prawo podlega ustaleniu (emerytura bądź renta z tytułu niezdolności do pracy), przepis art. 10 ustawy różnicuje w ust. 1 i 2 możliwość uzupełniania okresów składkowych i nieskładkowych wymienionymi w nim okresami pracy rolniczej. W przypadku emerytury zarówno przy ustalaniu prawa do tego świadczenia, jak i przy obliczaniu jego wysokości (ust. 1) uwzględnia się okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki (pkt 1), przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia (pkt 2) oraz przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia (pkt 3). Natomiast - wbrew stanowisku skarżącej - odnośnie do renty z tytułu niezdolności do pracy (ust. 2) uwzględnieniu (i to wyłącznie przy ustalaniu uprawnień) podlegają tylko okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono składki. Przepis art. 10 ust. 2 ustawy wyraźnie bowiem wymienia jedynie okres, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 1. Oznacza to, iż przy ustalaniu prawa do renty nie uwzględnia się przypadających po ukończeniu 16 roku życia okresów prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz pracy w gospodarstwie rolnym, poprzedzających podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników na mocy ustaw: z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140) oraz z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.) - por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2006 r., I UK 119/05, OSNP 2007 nr 1-2, poz. 25. Kazimierz G. pracował w gospodarstwie rolnym matki w okresie od 14 stycznia 1972 r. do

14 października 1976 r. Jego okresy pracy w gospodarstwie rolnym przypadają zatem przed okresami ubezpieczenia społecznego rolników i o ile podlegają one zaliczeniu przy ustalaniu uprawnień emerytalnych w zakresie niezbędnym do uzupełnienia brakującego okresu ubezpieczenia (składkowego i nieskładkowego), to nie uwzględnia się ich przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====